

## ROZDZIAŁ I

# ZESPÓŁ ZABYTKOWY UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

### PRZED POCZĄTKIEM

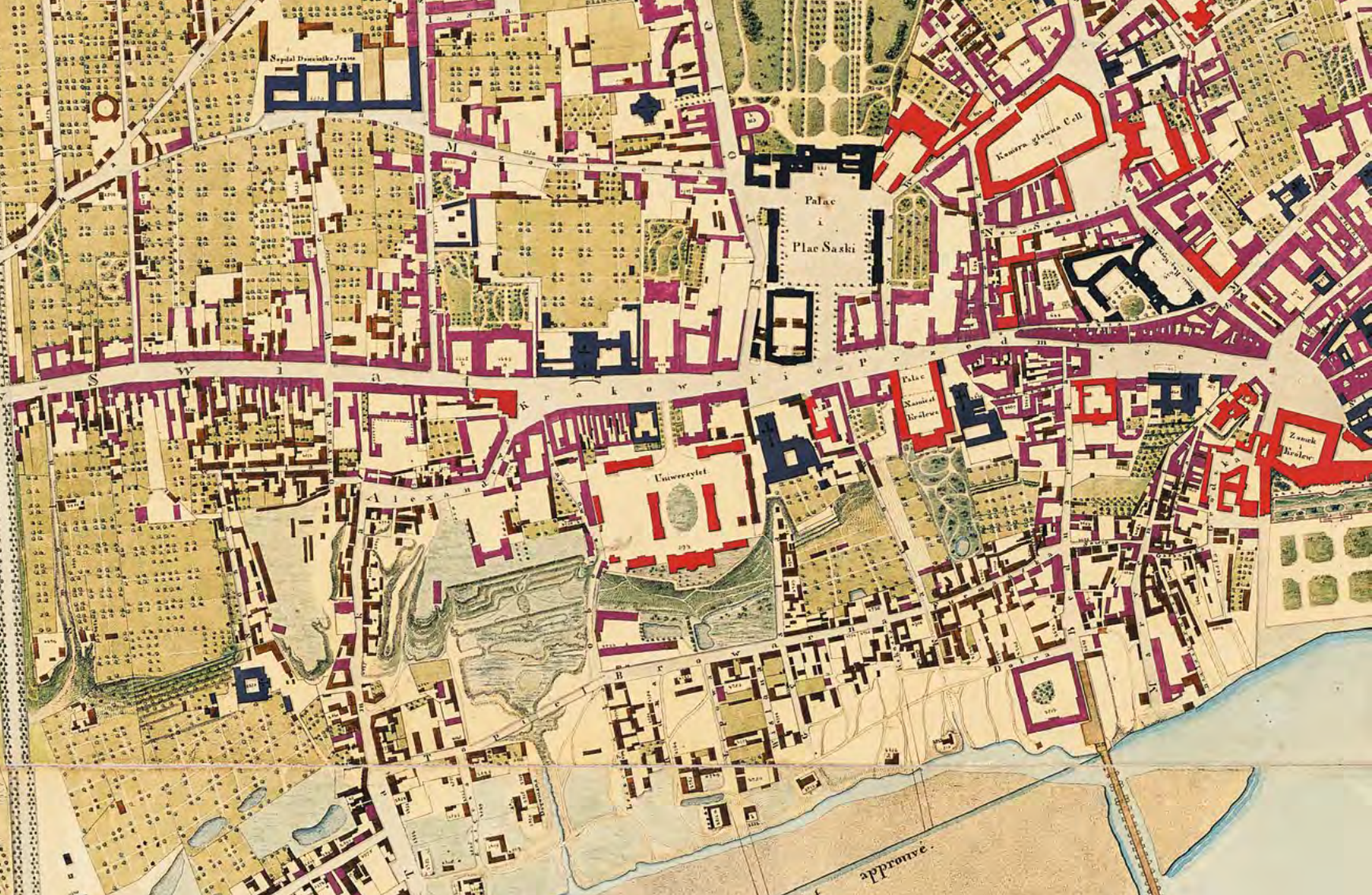
Opowieść o początkach miejsca, późniejszej lokalizacji Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie (il. 1), wymaga choćby skrótowego przedstawienia zarówno kontekstu ustrojowego Polski, roli oświaty w liczącym bez mała milion kilometrów kwadratowych państwie oraz pozycji jego miasta stołecznego. Rzeczpospolita Obojga Narodów – w rzeczywistości było tych narodów cztery – ustanowiona w 1569 roku mocą unii lubelskiej, która ujednoliciła i usankcjonowała porządek prawny państwa, w początkowym okresie swego istnienia posiadała kilka uczelni na prawach uniwersytetów. Na pierwszym miejscu należy umieścić Akademię Krakowską (zwaną od 1818 roku Uniwersytetem Jagiellońskim), założoną w 1364 roku przez Kazimierza Wielkiego i odnowioną w roku 1400 przez Władysława Jagiełłę dzięki kosztownościom przekazanych przez królową Jadwigę<sup>1</sup>. Drugi to utworzony w 1579 roku przez Stefana Batorego Uniwersytet w Wilnie, powołany do życia w trakcie kilkuletniej wojny z Moskwą<sup>2</sup>. Kolejną była Akademia Zamoyska – pierwsza świecka, prywatna szkoła wyższa w Rzeczypospolitej, będąca jednym z dzieł życia kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego, ufundowana w 1594 roku<sup>3</sup>. Następny chronologicznie jest założony w 1661 roku przez Jana Kazimierza Uniwersytet Lwowski. Wszystkie te uczelnie i ich programy nauczania nie zdołały zapewnić oczekiwanej przez młodzież 10-milionowego państwa edukacji, dlatego wielu jej przedstawicieli kontynuowało naukę za granicą, na renomowanych uczelniach europejskich, jak to było m.in. w przypadku Mikołaja Kopernika, Jana Kochanowskiego i samego Jana Zamoyskiego.

---

<sup>1</sup> Estreicher 1971; Chwalba 2009.

<sup>2</sup> Bieliński 1899–1900, t. 1–3.

<sup>3</sup> *Czterysta lat Zamościa* 1983.



W kontekście czterech wspomnianych uczelni wyższych zastanawiający jest brak takiej instytucji w mieście stołecznym, jakim stała się Warszawa pod koniec XVI wieku. Wszakże już nawet wcześniej miasto to odgrywało ważną rolę po przeniesieniu w jego mury sejmów na mocy postanowień unii lubelskiej (1569). Jak wiadomo, wybór ten był m.in. efektem kompromisu pomiędzy szlachtą polską i litewską. Warszawa znajduje się bowiem niemal w połowie drogi pomiędzy Krakowem i Wilnem.

Pierwsze, datowane na przełom XVI i XVII wieku, opracowania kartograficzne ukazują Warszawę w granicach Starego Miasta i nie obrazują innych obiektów, z wyjątkiem pojedynczych zabudowań, poza obrębem murów miejskich, a do takich właśnie należał folwark książęcy z dworem, ogrodem i zwierzyńcem, będący częścią obszaru własności książęcej zw. Chmielnikiem od obecnej ulicy Smolnej do ulicy Bednarskiej. Od 1526 roku, po włączeniu Mazowsza do Korony, folwark stał się dziedziczną własnością królewską<sup>4</sup>. Z czasem król Zygmunt

<sup>4</sup> Witecki 1990, s. 13.

1. Aleksander Zakrzewski (Korpus Inżynierów Cywilnych), Fragment Planu Miasta Stołecznego Warszawy wymierzony przez Officerów Korpusu Inżynierów w latach 1818 i 1819 i litografowany przez tychże roku 1822, 1:4800, 1825

August urządził tu letni dwór myśliwski, którego miejsce zajęła willa, później nazwana Pałacem Kazimierzowskim<sup>5</sup>. Powyższa sytuacja uległa zmianie po 1596 roku, w związku z przeniesieniem dworu królewskiego po pożarze na Wawelu, wówczas przebywająca w otoczeniu monarchy bogata szlachta rozpoczęła wznoszenie rezydencji magnackich charakteryzujących się wyszukaną architekturą i bogatymi założeniami ogrodowymi wraz ze zwierzyńcami<sup>6</sup>. Reprezentacyjną zabudowę uzupełniały obiekty o przeznaczeniu użytkowo-gospodarczym: stajnie, karczmy, młyny, warzelnie, solarnie itp. Najokazalsze pałace – wśród nich Villa Regia – wzniesiono przy Trakcie Królewskim, którego najpiękniejszą częścią było i pozostaje po dziś dzień Krakowskie Przedmieście.

Ulica ta jest odcinkiem dawnej drogi łączącej warszawskie Stare Miasto z Czerskiem. Kiedy Warszawa stała się stolicą Rzeczypospolitej w 1596 roku, prowincjonalny niegdyś trakt przekształcił się w reprezentacyjny wjazd wiodący ku Zamkowi Królewskiemu, ozdabiany coraz to nowymi pałacami. Ciągnęły nim uroczyste kawalkady królów, posłów i magnatów oraz pochody zwycięskich wojsk. Czasy dynastii Wazów wypełnione były bowiem wojnami, w tym m.in. wieloma bataliami z Moskwą. Jeden z takich triumfalnych pochodów miał miejsce w 1620 roku, kiedy to w ośmiobocznej kaplicy, na której miejscu stoi obecnie Pałac Staszica, złożono – jako trofeja wojenne – trumny carów Dymitra i Wasyla Szujskich<sup>7</sup>. Kaplica ozdobiona była tablicami obwieszającymi wielkie zwycięstwa króla Zygmunta III i jego hetmanów<sup>8</sup>.

## OKRES ŚWIETNOŚCI I PRÓBY JEJ PRZYWRÓCENIA PO POTOPIE SZWEDZKIM

Villa Regia, późniejszy Pałac Kazimierzowski, określana jako letnia podmiejska rezydencja królewska, znajdowała się w obrębie aglomeracji miejskiej z granicami zakreślonymi przez Wały Zygmuntowskie. Obwarowania miasta wzniesione po klęsce pod Cecorą (wrzesień 1620), w związku z zagrożeniem inwazją turecką, oraz obrys Pałacu Kazimierzowskiego przedstawia plan Warszawy *Masoviae caput et Regia* autorstwa Israhela Hoppego z 1641 roku<sup>9</sup> (il. 2). Interesujący nas fragment planu po lewej stronie określa zasięg obwarowań od południa, w końcowym odcinku dzisiejszej ulicy Nowy Świat, i obejmuje wspomnianą już kaplicę Moskiewską. Kolejne przybliżenia ukazują schematycznie zarysowaną Villa Regia wraz z budynkiem fraucymeru i dawnymi stajniami królewskimi. Bezczennym uzupełnieniem mapy Israhela Hoppego jest *Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy* Adama Jarzębskiego z 1643 roku<sup>10</sup>. Ten wierszowany, niezbyt wyrafinowany literacko utwór, zwany obecnie potocznie najstarszym przewodnikiem po mieście, doskonale uzmysławia postępujący rozwój miasta.

<sup>5</sup> Żeligowska 1976.

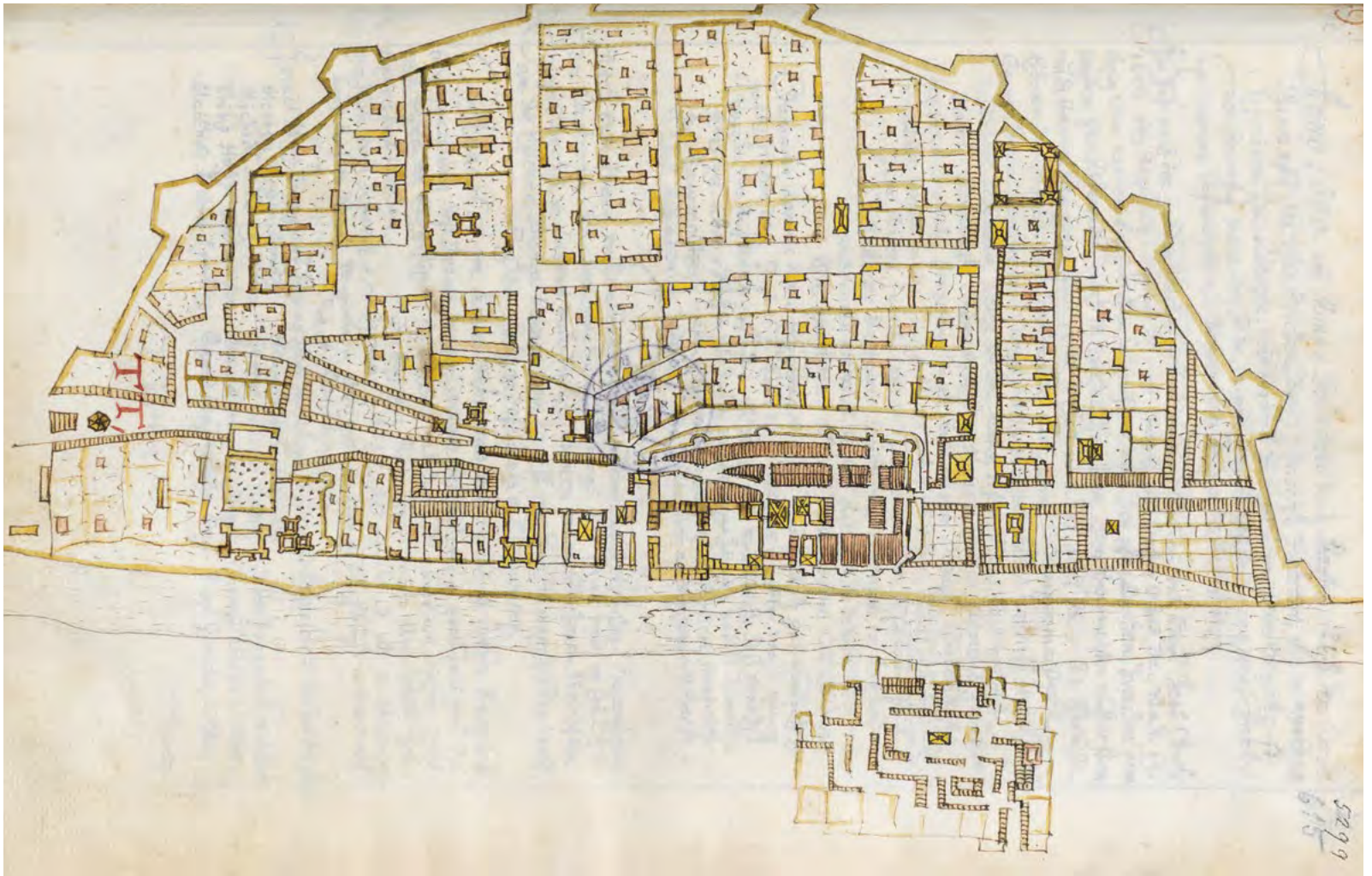
<sup>6</sup> Putkowska 2016.

<sup>7</sup> Chrościcki 1973, s. 57.

<sup>8</sup> Nuncjusz papieski Honorato Visconti napisał wówczas w swoim liście przesłanym do Rzymu: „okrągła kaplica została wzniesiona na wieczną pamiątkę tego triumfu”; Chrościcki 2012, s. 128.

<sup>9</sup> Gromski 1997, s. 265–266; Zarębska 1964, s. 233–254 (zwl. s. 253–254); Kosacka 1970, s. 14, 28, 49.

<sup>10</sup> Jarzębski 1974.



Niebawem, w czasie wojen szwedzkich, dotknęły je ogromne zniszczenia, przyniosły dewastację pięknych założeń ogrodowych, grabież wielu pałaców i zgromadzonych w nich dzieł sztuki. Przykładem takiej dewastacji jest sama Villa Regia, którą odarto z wszystkich marmurów i dekoracji. Odnalezione niedawno w korycie Wisły marmurowe fragmenty architektury dają dobre wyobrażenie o klasie artystycznej tej królewskiej rezydencji<sup>11</sup>.

Jest swoistym paradoksem, że w czasie najazdu i okupacji szwedzkiej w połowie lat 50. XVII wieku – znanej jako potop szwedzki – powstała najsłynniejsza w tym stuleciu panorama Warszawy, ukazana od strony Pragi, autorstwa Erika J. Dahlbergha, inżyniera w służbie króla najęźdźców – Karola Gustawa<sup>12</sup> (il. 3). Pośród reprezentacyjnych budowli wyróżnia się w niej Villa Regia, pałac zbudowany w czasach panowania Władysława IV na miejscu dawnego,

2. Israel Hoppe, *Plan Warszawy Masoviae caput et Regia*, 1:7500, 1641

<sup>11</sup> Kowalski 2015a, s. 239–244.

<sup>12</sup> Bartoszewicz, Wespiański 2021. Zestawienie historycznych panoram Warszawy, ukazujących Villa Regia w kontekście jej bliskości w stosunku do kaplicy Moskiewskiej, przedstawiła Omilanowska-Kiljańczyk 2022c, s. 22–31.



3. Nicolas Perelle według Erika Dahlbergha, *Panorama Warszawy od strony Pragi w 1656 roku, 1696*

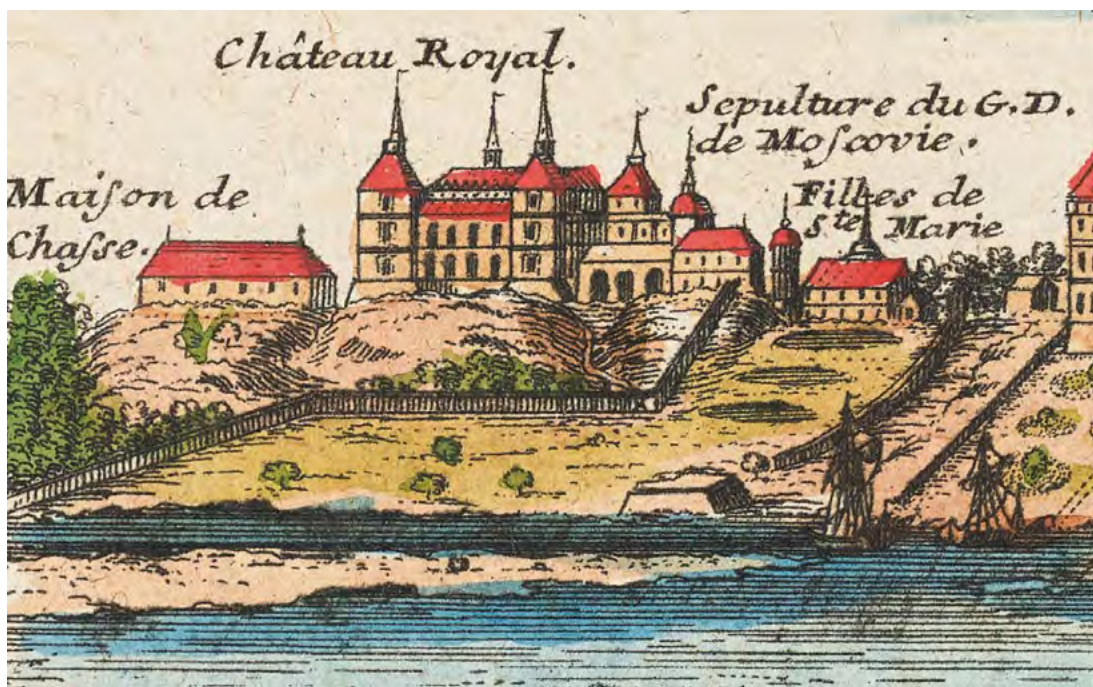
drewnianego dworu książąt mazowieckich z folwarkiem i zwierzyńcem, na obszarze sięgającym Krakowskiego Przedmieścia i obejmującym stajnie z czasów Zygmunta Augusta. Tuż obok niego widać murowany dwór Anny Wazówny, służący później jako siedziba fraucymeru dworu królewskiego. Obydwie te budowle usytuowano na skraju skarpy, pomiędzy ogrodem a zwierzyńcem. Również inne najbardziej okazałe pałace z początku XVII wieku budowano, zgodnie z ówczesnymi tendencjami, na obrzeżu skarpy wiślanej z ogrodami, ze zwierzętarniami poniżej i zwróconymi w stronę rzeki.

Szczegółowy opis pałacu i jego dziejów znajduje się w następnym rozdziale, w tym miejscu przytoczone zostaną jedynie istotne zdarzenia mające wpływ na dalsze losy budynku. Po królu Władysławie IV kolejnym właścicielem prywatnego pałacu Wazów został Jan Kazimierz, od którego pochodzi jego nazwa. Innym stosowanym mianem był Pałac Ogrodowy, to dźwięczne określenie podkreślało wyjątkowe piękno królewskich ogrodów, o których pisał, jeszcze w czasach Władysława IV, przywołany już Adam Jarzębski w swym bezcennym dziełku *Gościniec albo krótkie opisanie Warszawy*<sup>13</sup>. Po zniszczeniach i grabieży w okresie potopu szwedzkiego Jan Kazimierz dokonał przebudowy pałacu i często korzystał z uroku tego miejsca; to tu spędził niemal rok po abdykacji, przed wyjazdem na stałe z Polski. Przejściowo pałac należał do siostry monarchy, a następnie jego właścicielem został Jan III Sobieski. Rok przed śmiercią tego wielkiego króla-wojownika pałac uległ zniszczeniu w wyniku pożaru w 1695 roku.

<sup>13</sup> Jarzębski 1974, s. 132–141.

## WIEK XVIII – W CZASACH BAROKU I OŚWIECENIA

Na przełomie wieków XVII i XVIII Pałac Kazimierzowski stał się własnością kolejno Konstantego i Jakuba Sobieskich, następnie nabył go August II, przywracając rezydencję do domeny królewskiej. Potwierdza to panorama Warszawy dołączona do planu z pierwszej dekady XVIII wieku autorstwa Antoine’a Coquarta i Nicolasa de Fera, na której widać okazały, usytuowany na skarpie budynek nazwany Chateau Royal<sup>14</sup> (il. 4). Warszawa, po ranach tzw. III wojny północnej (1700–1721), wchodziła w okres prosperity związanej przede wszystkim z obecnością w mieście króla i jego licznego dworu. Monarchowie europejscy – wśród nich August II Mocny (1697–1732) i jego syn August III (1733–1763) – uwiedzeni poczynaniami Ludwika XIV w Wersalu, zaczęli uświetniać swoje siedziby i ich otoczenie. August II, poszukując miejsca na kolejną (po Pałacu Saskim) reprezentacyjną rezydencję, zdecydował się na zakup Pałacu Kazimierzowskiego. Pomimo wielu planów i projektów nie udało się mu jednak nabytej rezydencji przebudować, podobnie nie zostały zrealizowane liczne wizje przekomponowania terenu przez pałacem (il. 5). Ostatecznie w miejscu tym stanęło osiem budynków koszarowych dla Gwardii Pieszej Koronnej oraz brama od strony Krakowskiego Przedmieścia<sup>15</sup>. Od 1735 roku Pałac Kazimierzowski należał do Aleksandra Józefa Sułkowskiego, w tym czasie faworyta króla Augusta III. Nowy właściciel, o czym dalej będzie jeszcze mowa, dokonał modernizacji budynku; z równą pieczołowitością dbał także o ekonomiczny wymiar swego władania, zakładając

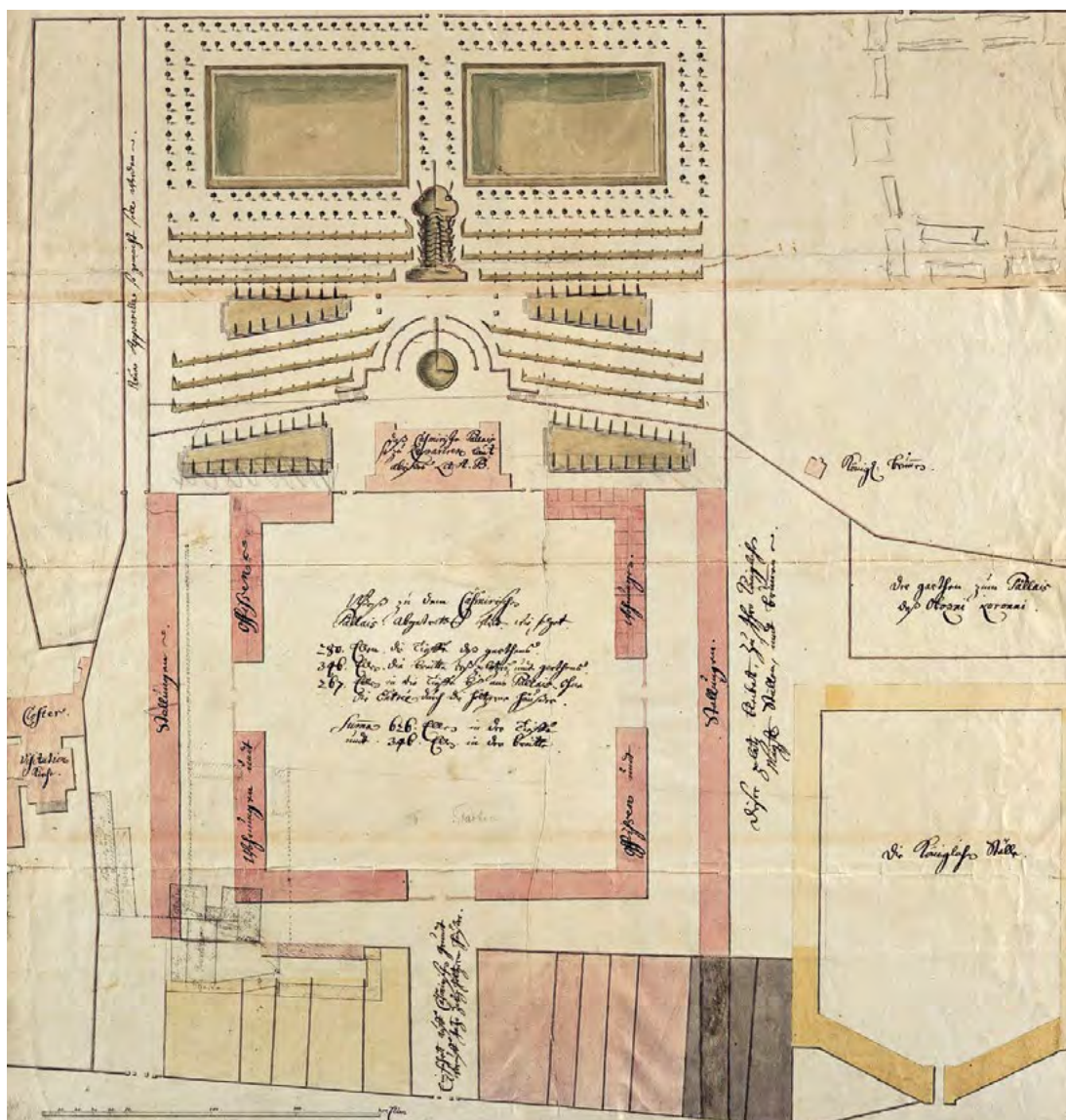


4. Antoine Coquart i Nicolas de Fer, Fragment Panoramy Warszawy, 1:4000, 1700–1705

<sup>14</sup> Plan wzorowany jest na planie Erika Dahlbergha z 1655 r.; Kosacka 1970, s. 28, 50–52.

<sup>15</sup> Jaroszewski 1991, s. 19; zob. il. 6–8 w rozdz. II.

5. Projekt nowej aranżacji otoczenia Pałacu Kazimierzowskiego w epoce saskiej, pierwsza połowa XVIII wieku



na przyległym terenie cegielnię, fabrykę pieców i browar. Pałac za czasów Sułkowskiego, a także ówczesny układ urbanistyczny terenu przedstawia *Plan de la ville de Varsovie* Pierre'a Ricauda de Tirregaille'a (1762)<sup>16</sup> (il. 6).

Nowo wybrany król Stanisław August (1764–1795), wykształcony w ideałach oświecenia, niezwykle dynamicznie poszukiwał sposobów na wprowadzenie zmian w kierunku unowocześnienia kraju i reformę ustroju, m.in. poprzez edukację. Do jednej z pierwszych inicjatyw należy zaliczyć założenie Szkoły Rycerskiej – Korpusu Kadetów. Ufundowanie tej placówki edukacyjnej przypada na 1765 rok, a więc w zaledwie rok po koronacji. Na potrzeby Szkoły

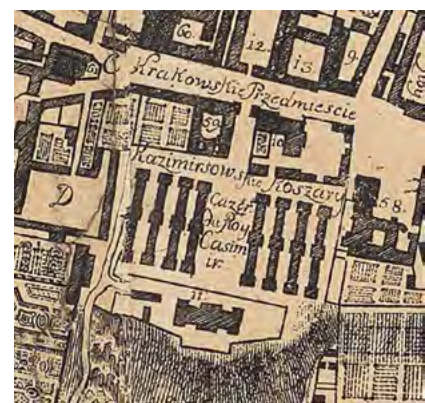
<sup>16</sup> Wespiański 2013, s. 260–261.

monarcha zakupił Pałac Kazimierzowski z okolicznym terenem, na którym wznosiło się, o czym już wspomniano, osiem pawilonów koszarowych po Gwardii Pieszej Koronnej, wykorzystywanych na potrzeby Korpusu. Miejsce było bliskie Stanisławowi Augustowi, przy Krakowskim Przedmieściu wznosił się bowiem dwór jego ojca Stanisława Poniatowskiego (obecnie znajduje tu się pałac Uruskich-Czetwertyńskich). To w nim ostatni król Rzeczypospolitej dowiedział się o wyniesieniu go na tron w wyniku pomyślnej elekcji. Jak powszechnie wiadomo, uzyskał silne wsparcie carycy Katarzyny II, ale wbrew jej oczekiwaniom okazał się niezwykle ważnym w dziejach Polski mecenasem nauki i kultury, co w dużej mierze pozwoliło na przetrwanie długiego okresu porozbiorowego.

Rok 1765 jest szczególnie ważny w dziejach miejsca, w którym od drugiej dekady XIX wieku zaczął powstawać Uniwersytet, gdyż od momentu założenia Szkoły Rycerskiej można mówić o dydaktyczno-oświatowym przeznaczeniu Pałacu Kazimierzowskiego. W jego murach uczyli się przyszli dowódcy wojskowi z Tadeuszem Kościuszką na czele, wybitni ludzie pióra, jak Julian Ursyn Niemcewicz, czy autorzy o skromniejszym dorobku, jak Seweryn Bukar. Pamiętniki Bukara z czasów, gdy był studentem tej sławnej Szkoły, są bezcennym źródłem informacji o tej placówce<sup>17</sup>. Sięgnijmy po nie w kolejnym rozdziale, próbując dostrzec w pejzażu dziejów tego szczególnego miejsca bez mała tysiąc uczniów Szkoły Rycerskiej, z których wielu zasłużyło się w obronie Rzeczypospolitej oraz krzewieniu jej ideałów i kultury.

Warto tu jeszcze przywołać mało znany projekt z czasów Stanisława Augusta, który miał przynieść miastu stołecznemu również uczelnię wyższą. Przechowywany do II wojny światowej w zbiorach Ossolineum we Lwowie anonimowy dokument (obecnie znajduje się w Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka) nosi tytuł *Projekt do ufundowania Universitatis Generalis, ułożony w 1772 roku* (zob. album ilustracji, il. 1)<sup>18</sup>. Pomysł zawarty w 24 artykułach był niezwykle ambitny, albowiem miała to być instytucja sprawująca zwierzchność nad całym szkolnictwem w państwie, a jednocześnie największa uczelnia typu uniwersyteckiego. Dzielić się miała na czternaście akademii specjalnych, w tym m.in. historii, geografii, rolnictwa, poetyki i sztuk pięknych. Przewidywano, że tylko niektórzy z jej członków podejmą nauczanie uniwersyteckie, pozostali zaś mieli zajmować się wyłącznie pracą naukową, co wskazuje na niedocenywanie jeszcze jedności nauki i nauczania. Pomysł pozostał tylko na papierze, okazało się bowiem, że nie ma na jego realizację funduszy, a nadto brak było też uczonych godnych zatrudnienia na jej katedrach. Wart wspomnienia jest również projekt powołania w stolicy wyższej uczelni, przedstawiony w tekście pt. *Mysli o edukacji i instrukcji w Polsce ustanowić się mającej*, autorstwa Ignacego Potockiego z 1774 roku<sup>19</sup>.

Wróćmy do bezcennych dla naszej narracji map Warszawy. Kolejnym przedstawieniem jej topografii w XVIII wieku jest plan autorstwa Pierre'a François Tardieu z 1790 roku<sup>20</sup> (il. 7). Ukazuje niemal niezmienny w stosunku do planu poprzedniego układ urbanistyczny interesującego nas obszaru.



6. Pierre Ricaud de Tirregaille, Jakob Gottlob Marstaller, Fragment *Planu de la ville de Varsovie* (tzw. mały plan Tirregaille'a), 1:6750, ok. 1762



7. J.B.L. Aubert, Pierre François Tardieu, *Varsovie. Superficie 1 900 000 Toises (Warszawa na obszarze 1 900 000 sążni)*, fragment, 1:18 000, między 1782 a 1790

<sup>17</sup> Bukar 1871. Podstawowe opracowanie dziejów Szkoły Rycerskiej zob. Mrozowska 1961.

<sup>18</sup> Jobert 1941, s. 151–153; Miziołek 2017a, s. 43.

<sup>19</sup> Za: Kot 1923, s. 223; Leśnodorski, Sobociński, Sawicki 1963, s. 7–8; Grochulska 1981, s. 12–13.

<sup>20</sup> Wagner, Weszpiński 2014, s. 89–94.



## WIEK XIX – W OKRESIE WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

### CZASY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA KONGRESOWEGO

W wyniku trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej w 1795 roku Warszawa pozostawała do listopada 1806 roku w składzie państwa pruskiego. Tętniąca życiem w ostatnich dekadach XVIII wieku stolica została zdegradowana do roli miasta prowincjonalnego. Tuż po wejściu Prusaków do Warszawy w Pałacu Kazimierzowskim umieszczono Radę Sprawiedliwości, a następnie, dwukrotnie, w krótkich odstępach czasu zorganizowano w nim wojskowy szpital. Po klęsce Napoleona i upadku idei wskrzeszenia Rzeczypospolitej w jej przedrozbiorowych granicach nie ustała praca nad zapewnieniem społeczeństwu oświatowych form organizacyjnych. Na tym polu najbardziej aktywni byli Stanisław Kostka Potocki i Stanisław Staszic.

W *Planie edukacji publicznej w Księstwie Warszawskim z 1810 roku* Stanisława Staszica zawarty został pomysł utworzenia w Warszawie Szkoły Głównej z pięcioma wydziałami: prawa, administracji, filozofii, literatury i medycyny<sup>21</sup>. Nauka na każdym z wydziałów miała trwać trzy lata. Wydział literatury miał zawierać „i wydział sztuk nadobnych pod 1 dziekanem”<sup>22</sup>. W czasie, gdy Staszic pisał swój *Plan edukacji* w Warszawie działały już dwa wspomniane przez niego wydziały – jeden zwany Szkołą Prawa (od 1808), drugi Szkołą Lekarską (od 1809)<sup>23</sup>.

Według opinii Stanisława Kostki Potockiego zawartej w jego *Le tableau de l'education publique du Duché de Varsovie* obydwie Szkoły były „fakultetami akademickimi, które w każdej chwili mogły stać się uniwersytetem przez uzupełnienie ich wydziałami nauk ścisłych, literatury, nauk chemicznych i sztuk pięknych”<sup>24</sup>. Tekst Potockiego opatrzony jest datą 1813, ale już w 1811 roku Pałac Kazimierzowski został zaadaptowany przez niego i Izbę Edukacyjną Księstwa Warszawskiego na pomieszczenie tworzonej wyższej uczelni. W dokumentacji tej można odnaleźć nazwę *Université de Varsovie* i starannie rozplanowane sale Pałacu Kazimierzowskiego, w którym nowa placówka edukacyjna miała być ulokowana (zob. il. 18 i 27 w rozdz. II). W tym samym czasie poniżej skarpy powstawał, za sprawą Szkoły Lekarskiej, Ogród Botaniczny, widoczny na planie wykonanym na zamówienie Potockiego przez Zygmunta Vogla, do którego niebawem powrócimy<sup>25</sup>. Gdyby nie trudne lata 1812 i 1813 Uniwersytet zostałby w pełni uformowany właśnie wtedy, w czasach Księstwa Warszawskiego, które w latach 1814–1815 stało się nowym bytem państwowym.

Na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego w 1815 roku utworzono, zależne od Rosji, konstytucyjne Królestwo Polskie (zwane Kongresowym). Królestwo, którego władcą – nigdy (w przeciwieństwie do Mikołaja I) oficjalnie niekoronowanym – został car Aleksander I (1777–1825), który często powtarzał, że Warszawa powinna być piękna niczym klejnot (*en faire*

<sup>21</sup> Staszic 1957, s. 137–142; zob. też Miziołek 2017a, s. 42–43.

<sup>22</sup> Staszic 1957, s. 140–142.

<sup>23</sup> Winiarz 2002, s. 491–495; Mycielski 2016, s. 53–61.

<sup>24</sup> Potocki 1963, s. 47–48 (rkps w: AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 142, s. 665–694); zob. Grochulska 1981, s. 58–59.

<sup>25</sup> *Królestwo Flory* 2011.

*un bijou*), i trzeba przyznać, że sporo w tej sprawie czynił<sup>26</sup>. Stolica Królestwa stała się terenem dynamicznego rozwoju we wszystkich obszarach życia społecznego i gospodarczego. Jednocześnie kontynuowano tworzenie Uniwersytetu. Ta nowa uczelnia, oficjalnie ufundowana w listopadzie 1816 roku, nazywała się Uniwersytetem Królewskim (Królewsko-Warszawskim); w 1829 roku przemianowano ją – ku czci Aleksandra I – na Uniwersytet Aleksandrowski<sup>27</sup>. Proces formowania się Uniwersytetu znakomicie ujął w swoich *Pamiętnikach* Fryderyk Skarbek, tak oto pisząc: „Minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego Feliks Łubieński, niezaprzeczenie, pomiędzy innymi położył tę ważną bardzo dla kraju zasługę, że ugruntował pierwszy kamień węgielny wyższej szkoły, na którym następnie wzniosła się budowa uniwersytetu ojczystego; jeszcze bowiem w roku 1808 otworzył on szkołę prawa, w której prawo rzymskie, prawo dawne polskie i kodeks Napoleona wykładali już to Wincenty Bandtkie [...] już to inni zdolni profesorowie, którzy podjąwszy się nauczania w tej szkole prawa, sami uczyć się dopiero musieli wykładanego przedmiotu, mianowicie nowo wprowadzonego kodeksu francuskiego. W roku zaś 1809, w dalszym ciągu, otworzyła Komisya oświecenia publicznego, wydział czyli szkołę lekarską, w której wykładów nauk właściwych podjęli się najbieglejsi ówcześni lekarze. Z tych przeto pierwszych zawiązków naukowych zakładów utworzył Cesarz Aleksander Uniwersytet Królewsko-Warszawski i w Najwyższym dyplomie pod dniem 19 listopada 1816 roku dlań wydanym, mieści się następujące pochlebne dla kraju wyrażenie: »Lubo znaleźliśmy w Królestwie Polskim rozszerzone światło nauk przez zaprowadzane w niem rozmaite szkoły i instytuta uczone; jednak w troskliwości statecznej o dobro poddanych naszych, chcąc do najwyższego naukowego stopnia, doprowadzić oświecenie narodowe, przedsięwzięliśmy ustanowić Szkołę Główną, w której młodzież nabywając wiadomości w szczególnych umiejętnościach, stosownie do swych zdolności i przyszłego powołania, usposabiałaby się na pożytecznych krajowi sług i obywateli«<sup>28</sup>. Poza wspomnianymi przez Skarbka wydziałami Prawa i Nauk Administracyjnych oraz Lekarskim powstały jeszcze trzy: Teologiczny, Filozofii oraz Nauk i Sztuk Pięknych<sup>29</sup>.

Uroczysta inauguracja Uniwersytetu odbyła się w kościele św. Krzyża 14 maja 1818 roku. Jej program został precyzyjnie opracowany i składał się z wielu punktów. Po mszy świętej, odśpiewaniu hymnu *Veni Creator* i odczytaniu dyplomu ustanowienia Uniwersytetu z piękną mową wystąpił minister Potocki, wypowiadając m.in. takie słowa: „Wznosi się Uniwersytet nad inne szkoły, jak cedry Libanu nad inne drzewa i tym nad nimi góruje, że tam się uczniowie na ludzi, tu się ludzie kształcą na mężów, że tam się uczy młodzież, tu się uczoną staje”<sup>30</sup>. Po ministrze przemawiał rektor Szweykowski, tak oto kreśląc rolę i charakter uczelni wyższej: „Uniwersytet nie bierze zasad od nikogo, sam je dla siebie i dla drugich wyszukuje, nie ufa żadnym, nawet i własnym, nawet powszechnie przyjętym, niczemu nie dowierza, wszystko roztrząsa, sprawdza i sprawdzone jeszcze drugim do sprawdzenia oddaje. W rzeczach naukowych nie zna wyższego nad własny sąd, chyba sąd świata uczonego, a i od tego wolno mu się jeszcze

---

<sup>26</sup> Troyat 2007; zob. też Askenazy 1907; Askenazy 1929, t. 1, s. 47–193.

<sup>27</sup> Była to próba powstrzymania podziału uczelni, do której przygotowywały się władze rosyjskie; Bieliński 1907, t. 1, s. 24–26.

<sup>28</sup> Skarbek 2009, s. 172–173, wyd. 1: Skarbek 1878, s. 73–84.

<sup>29</sup> Bieliński 1907/1911/1912, t. 1–3; zob. też Handelsman 1919; Winiarz 2002, s. 507–515.

<sup>30</sup> *Księga protokołów* 1958, s. 209.